

Link do produktu: <https://silesiabook.pl/legendy-polskie-p-705.html>



LEGENDY POLSKIE

Cena	14,99 zł
Nośnik	książka papierowa
Autor	Praca zbiorowa
Okładka	twarda
Tytuł	Legendy polskie
Wydawnictwo	Wydawnictwo Greg
ISBN	9788375174878
Bohater	Inny
Przedział wiekowy	dla dzieci z klas I-III (6-9 lat)
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym	0.352
Seria	Kolorowa Klasyka
Wysokość produktu	25
Szerokość produktu	17.5
Numer wydania	1
Liczba stron	64
Gatunek	Baśnie, podania i legendy
Język publikacji	polski
Rok wydania	2022

Opis produktu

Legendy Polskie

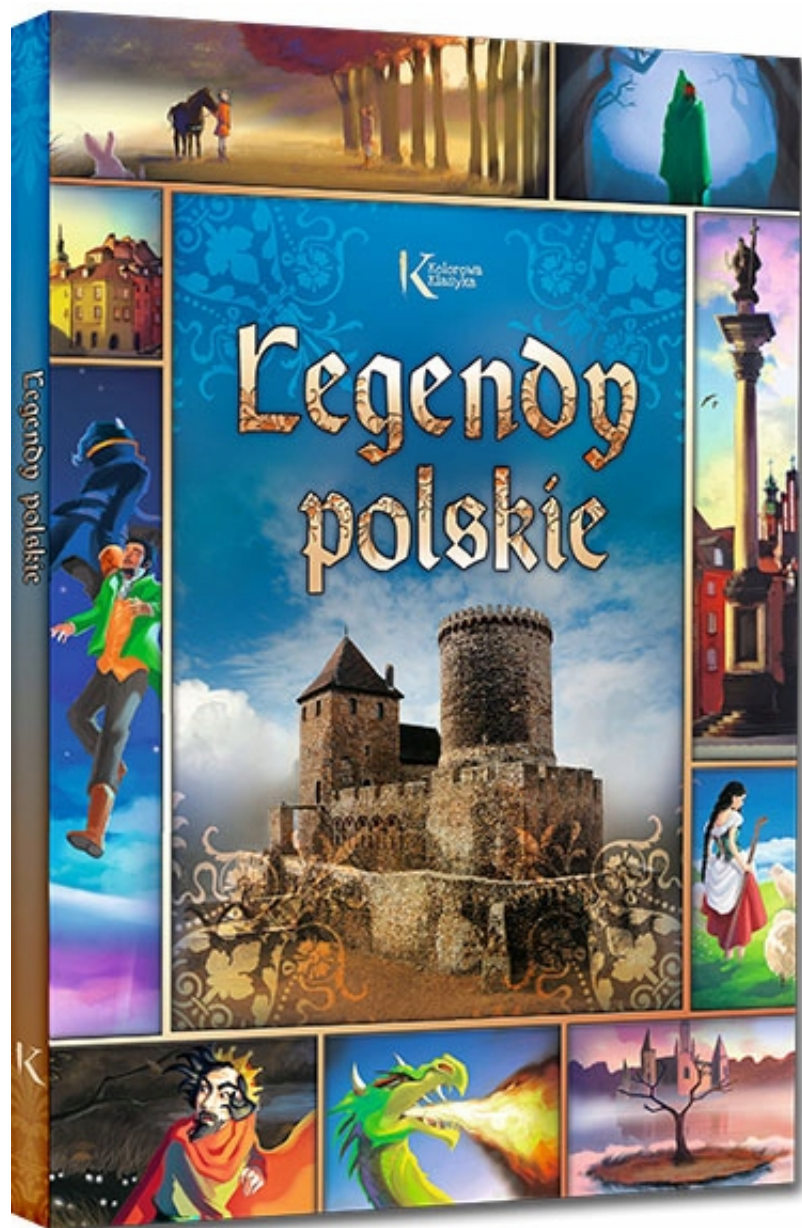
kolorowe ilustracje, kreda, duża czcionka

- ISBN: 978-83-7517-487-8
- rok wydania: 2022
- liczba stron: 64
- typ oprawy: oprawa twarda
- format: 170 x 245 mm
- waga: 342 g
- stan: NOWA

Polska tradycja jest pełna tajemniczych i fascynujących historii. Legendy są bardzo ważną częścią kultury. Zwykle na długo przed tym, kiedy zostały spisane, były przekazywane w formie ustnej i budowały narodową świadomość Polaków. **Legendy polskie** to zbiór obfitujący w niezwykle postacie: groźne potwory, wielkich czarnoksiężników, królów i rycerzy o nadludzkiej odwadze.

Bazyliśzek, smok wawelski, czarnoksiężnik Twardowski, król Popiel, Lech, Czech i Rus to tylko niektórzy bohaterowie, jacy dadzą się poznać dzięki **Legendom polskim**.

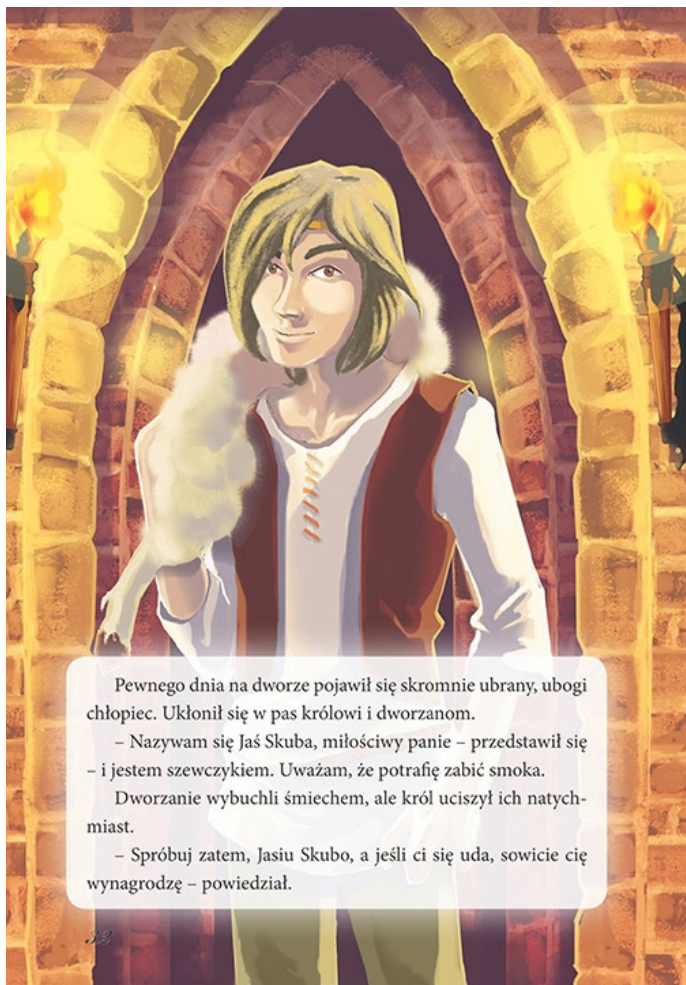
Zapraszamy do świata wyjątkowych postaci, stworów i magii!





Wędrowali całymi tygodniami. Plemiona przemierzały nieustrudzone lasy i łąki, miały wspaniałe jeziora i cały czas wytrwale szukały dobrego miejsca na osiedlenie się. Wreszcie któregoś dnia dotarli do podnóża wspaniałych gór, jakich nigdy jeszcze nie widzieli. Potężne szczyty, osypane białym śniegiem, sięgały dumnie w błękitne niebo hen nad głowami wędrowców, a górskie stoki porastały nieprzebyte sosnowe bory. Czech spiął konia i pogalopował przed siebie. Wspinał się stromymi ścieżkami, zawierając całkowicie zręczności swego wierzchowca, aż wreszcie stanął na wyniosłej, skalnej grani. Miał stąd piękny widok – i zobaczył rozległe doliny, wartko płynące rzeki, kwitnące kwiatami łąki i gęste, zielone lasy. Zachwycony, zawrócił ku oczekującym w dole towarzyszom.

– Tutaj zamieszka moje plemię – oznajmił.
Nadszedł więc czas rozstania. Bracia żegnali się długo, smutek nappełnił ich serca. Wzajemnie życzyli sobie powodzenia.
– Obiecujemy sobie, że nasze plemiona zawsze będą ze sobą w przyjaźni – rzekł Czech.
– Godnie będzie tak postąpić – zgodzili się Lech i Rus. Podali sobie zatem ręce i przyrzekli, że nigdy nie będą walczyć przeciwko sobie. Potem uściskali się serdecznie i Lech z Rusem ruszyli dalej na czele swoich ludzi.

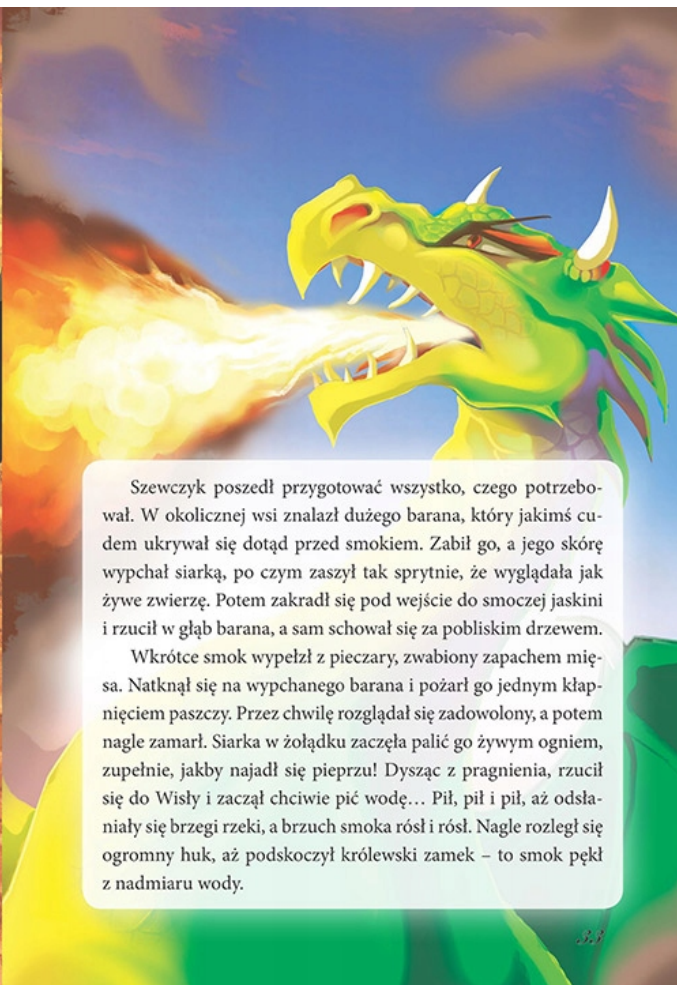


Pewnego dnia na dworze pojawił się skromnie ubrany, ubogi chłopiec. Ukłonił się w pas królowi i dworzanom.

– Nazywam się Jaś Skuba, miłościwy panie – przedstawił się – i jestem szewczykiem. Uważam, że potrafię zabić smoka.

Dworzanie wybuchli śmiechem, ale król uciszył ich natychmiast.

– Spróbuj zatem, Jasiu Skubo, a jeśli ci się uda, sowicie cię wynagrodzę – powiedział.



Szewczyk poszedł przygotować wszystko, czego potrzebował. W okolicznej wsi znalazł dużego barana, który jakimś cudem ukrywał się dotąd przed smokiem. Zabił go, a jego skórę wypchał siarką, po czym zaszył tak sprytnie, że wyglądała jak żywe zwierzę. Potem zakradł się pod wejście do smoczjej jaskini i rzucił w głąb barana, a sam schował się za pobliskim drzewem.

Wkrótce smok wypelzł z pieczary, zwabiony zapachem mięsa. Natknął się na wypchanego barana i pożarł go jednym klapieniem paszczy. Przez chwilę rozglądał się zadowolony, a potem nagle zamarł. Siarka w żołądku zaczęła palić go żywym ogniem, zupełnie, jakby najadł się pieprzu! Dysząc z pragnienia, rzucił się do Wisły i zaczął chciwie pić wodę... Pił, pił i pił, aż odsłaniały się brzegi rzeki, a brzuch smoka rósł i rósł. Nagle rozległ się ogromny huk, aż podskoczył królewski zamek – to smok pękł z nadmiaru wody.